



W tym numerze:

Chronologia dziejów	1
Rozwój przestrzenny... cz.9	2
Tragedia w Zaułku Beckera	8
Cmentarz	9
Fabryka szpagatu i powrozów	12
Dawny „Dom Mieszczański”	12

Numer 11 (228) listopad 2016

## Chronologia dziejów

Na początku listopada ukazał się pierwszy numer „Głosu św. Mikołaja”, miesięcznika parafialnego. Zespół redakcyjny tworzą: proboszcz ks. Józef Siemasz, ks. Grzegorz Fabiński, ks. Artur Merholc, ks. Piotr Ochoński, Grażyna Gorska, Agnieszka Pelc, Elwira Kirklo-Rusek. Naszą uwagę zwrócił interesujący artykuł Sławomira Kulpy „Krypta w kościele św. Mikołaja”, będący relacją z eksploracji sarkofagu Zuzanny Jadwigi Schaffgotsch (1562-1619), drugiej żony Henryka I Hochberga. Wydarzenie to miało miejsce 30 września br. Badania sarkofagu podjął się zespół w następującym składzie: prof. Dr hab. Henryk Głęb (antropolog z Zakładu Antropologii Uniwersytetu Jagiellońskiego), prof. Dr hab. Małgorzata Grupa (archeolog, konserwator zabytków, specjalista ds. tkanin zabytkowych z Instytutu Archeologii i Etnologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu), dr Mirosław Furmanek (archeolog z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego), Sławomir Kulpa (archeolog z Muzeum w Wodzisławiu Śląskim), dr Arkadiusz Kuzio-Podrucki (historyk z Centrum Kultury Śląskiej w Nakle Śląskim), Agnieszka i Tomasz Trzos (konserwatorzy dzieł sztuki z A.T. Pracowni Konserwacji Zabytków w Tychach), Agata Sady (archeobotanik z Muzeum Śląskiego w Katowicach). Urząd Miejski w Świebodzicach sfinansował prowadzone prace.

Życzymy sukcesów Zespołowi Redakcyjnemu na edytorskiej niwie.

Redakcja

Gmina otrzymała dofinansowanie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu. Wsparcie dotyczy realizacji zadania „Uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej na terenie Gminy Świebodzice. Budowa kanalizacji sanitarnej w rejonie ulicy Ciemie 146-150 (odcinek A121, A125-130) w Świebodzicach”.

Całkowita wartość tej inwestycji to 216 100,42 zł netto, natomiast otrzymane wsparcie finansowe

uzyskane z WFOŚiGW w postaci dotacji w kwocie 40 000,00 zł oraz pożyczki w kwocie 40 000,00 zł.

Mieszkańcy osiedla Białe Górki mają nowy dojazd do posesji. Gmina wykonała asfaltową drogę, która umożliwia dojechanie do osiedla od strony drogi powiatowej. Bitumiczna nawierzchnia wraz z podbudową ma szerokość 4,5 metra, wykonana została na odcinku 315 m. Inwestycję zrealizowała Gmina z własnych środków, a koszt - ok. 152 tys. zł.

Członkowie Rady Seniorów w Świebodzicach, z przewodniczącym Henrykiem Sawą, po raz pierwszy od chwili powołania Rady, wzięli udział w wizycie studyjnej. W Legnicy nasi seniorzy spotkali się z tamtejszą Radą Seniorów.

Celem wizyty studyjnej była przede wszystkim edukacja oraz wymiana poglądów pomiędzy seniorami z obu miast.

Świebodziczanie zainspirowani i podbudowani pozytywnym przykładem legniczan już pracują nad swoim pierwszym pomysłem na działanie skierowane do wszystkich starszych mieszkańców miasta. Ma to być „pudełko życia”, które w różnych formach funkcjonuje w innym miastach Polski, również w Legnicy. Projekt ma na celu ułatwienie niesienia pomocy osobom starszym w stanach zagrożenia zdrowia i życia. Pomoże w sytuacji, kiedy ratownicy medyczni, lekarze, strażacy muszą szybko reagować w sytuacji bezpośredniego zagrożenia, gdy kontakt z pacjentem jest utrudniony.

Bardzo wysoką punktację uzyskał świebodzicki projekt dotyczące rewitalizacji terenów zielonych i poprawy jakości środowiska miejskiego, złożony w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Projekt jest innowatorski i obejmuje rozległy teren działania, nastawiony na zrewitalizowanie 12 terenów zielonych, położonych w obszarze miasta, ożywienie ich i zagospodarowanie w taki sposób, by pełniły funkcje rekreacyjne. Nosi on nazwę „Rozwój funkcji zdrowotnych i rekreacyjnych w gminie Świe-

bodzice przez tworzenie i odnowienie terenów zielonych w celu poprawy jakości życia mieszkańców” w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020, Działanie 2.5 Poprawa jakości środowiska miejskiego.

Zadanie obejmuje teren ponad 19 ha hektarów; koszt przedsięwzięcia to ponad 4 mln zł.

Tereny objęte projektem to między innymi historyczny park przy ulicy Łącznej, Park Miejski, park nad stawem Warszawianka, Os. Piastowskie 2 (tereny przy ulicy Dąbrówki), aleja pomnikowa/spacerowa w Pełcznicy, boisko sportowe w Cierniach, alejka spacerowa od ulicy Wiejskiej wzdłuż rzeki Pełcznicy (dawna Promenada).

Dwoje policjantów i pasażerka osobówki trafili do szpitala w Świdnicy po wypadku, do którego doszło 20 listopada.

Do zdarzenia doszło na skrzyżowaniu ulic Wolności i Kolejowej. Radiowóz marki Fiat Ducato, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, uderzył w prawidłowo jadącą Toyotę Auris i wpadł na chodnik.

Szczególne zasługi w propagowaniu pamięci o Sybirakach, zaangażowanie w kształtowanie wśród młodego pokolenia wartości patriotycznych – za takie działania Burmistrz Miasta Bogdan Kożuchowicz otrzymał odznaczenie Pro Patria.

To wysokie odznaczenia, nadawane przez Szefa Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, burmistrz odebrał podczas sesji Rady Miejskiej, 23 listopada. Medal został przyznany na wniosek świebodzickiego Związku Sybiraków, który w ten sposób docenił działania władz miasta na rzecz podtrzymywania pamięci o ofiarach zsyłki.

Kilkanaście miejsc postojowych powstało przy ulicy Dąbrówki na Osiedlu Piastowskim. Prace, które realizował na zlecenie miasta ZGK Świebodzice Sp. z o.o., polegały na utwardzeniu na obszarze 400 m<sup>2</sup> placu do miejsc postojowych płytami ażurowymi oraz ułożeniu ok. 160 mb krawężnika. Dodatkowo, powstało prawie 100 m<sup>2</sup> chodnika, który połączył ulicę Dąbrówki z osiedlem domków przy ul. Rotmistrza Witolda Pileckiego.

Wartość prac, to ok. 90 tys. zł. Inwestycja realizowana została w całości z budżetu gminy, w ramach budżetu obywatelskiego na 2016 rok.

28 listopada, samochód wyładowany kolorowymi pluszakami (390 szt.) wyruszył do wrocławskiej kliniki dla dzieci. Tak zakończyła się akcja „Podaruj misia”, zorganizowana przez Publiczny Zespół Szkół Integracyjnych w Świebodziach. Misie dla chorych dzieci przekazywali mieszkańcy całego miasta, uczniowie świebodzickich szkół, a także burmistrz Bogdan Kożuchowicz i pracownicy magistratu.

Zbiórka pluszaków miała jeszcze jeden wymiar - dedykowana była pamięci pacjenta Przyładka Nardziei i ucznia szkoły - Piotra Różyckiego.



### Pocztówka ze zbiorów Adriana Sitki.

Warto zwrócić uwagę na domalowaną północną pierzeję Rynku.

Maciej Zaboronek

## Rozwój przestrzenny Świebodzi do końca XVIII wieku (cz. 9)

Praca magisterska

pod kierunkiem prof. dra hab. Roścysława Żerelika

### 9. Szubienica.

Pierwsze wzmianki o miejskiej szubienicy pochodzą z XVI wieku. Wiadomo, że w roku 1541 i 1570 mężczyźni skazani za ciężkie przestępstwa mieli ponieść karę śmierci. Miejscem wykonania egzekucji miała być właśnie szubienica. Podobne informacje pochodzą z roku 1630 kiedy wiadomo o następujących dwóch wyrokach. Co ciekawe, kary, jakie stosowano (spalenie, ćwiartowanie, ścięcie, łamanie kołem od góry), nie przewidywały powieszenia. Być może wiązało się to z brakiem odpowiedniej infrastruktury<sup>1</sup>.

Konkretne informacje na temat szubienicy pojawiają się w roku 1688, kiedy to wybudowano nową, lub wyremontowano dawną szubienicę<sup>2</sup>. Odtąd też, wśród notowanych wyroków, pojawia się śmierć przez powieszenie.

Szubienica widoczna jest na rycinie Schefflera z lat 30. XVIII wieku. Usytuowana w tle, na wzgórzu ponad miastem. Jest budowlą na planie okręgu, mury od dołu, z drewnianymi elementami u góry. Widoczny jest otwór wejściowy<sup>3</sup>.

Według Daniela Wojtuckiego, miejsce straceń stało na Szubienicznej Górze (niem. *Galgenberg*) oddalonej o około 1000 metrów na południowy-wschód od miasta. Obiekt rozebrano latem 1836 roku, a kamienie wykorzystano do brukowania ulic w miejscowości<sup>4</sup>.

## 10. Kamieniołom

Pierwsze wzmianki o obiekcie pochodzą już z końca XIII wieku. Według dokumentów, w latach 1292 i 1299, jest mowa właśnie o kamieniołomie w pobliżu Świebodzic, który książę Bolko I nadał klasztorowi w Krzeszowie. Nie ma jednak pewności co do tego, czy można te dane identyfikować z miejscem tuż za granicami miasta.

Podobnie pośrednie przesłanki pochodzą z roku 1599. Kronika pod tą datą podaje wiadomość o wypalaniu wapna w piecach w Świebodzicach<sup>5</sup>. Jako że do tego procesu potrzebny był wapień, można przypuszczać, że pochodził on z miejscowego wydobywania.

Pewniejsze wieści przynosi mapa Księstwa Świdnickiego z około 1660 roku<sup>6</sup>. Nie opodal miasta, na wschód od centrum, zaznaczony jest punkt wydobywania wapienia, oznaczony po łacinie *calcis*. To samo miejsce odznacza się jako duży czarny punkt na mapie dóbr Hochbergów z 1717 roku<sup>7</sup>. Brak tu jednak opisu na karcie czy w legendzie.

W roku 1731, za przyczyną burmistrza Joachima Kretschmera, zaczęto ponownie wypalać wapień (zaprzestano tego w czasie wojny trzydziestoletniej<sup>8</sup>). Ponadto zaczęto „łamać bloki marmuru i do wszelkiego użytku i sprzedawać je”. Kwestia nazewnictwa jest problematyczna, gdyż i na mapach, i w literaturze, na przemian spotykamy się z określeniem kamieniołomu jako miejsca wydobywania wapienia lub marmuru. Może to tłumaczyć fakt, że pewne rodzaje wapienia, wizualnie podobne do szlachetniejszego kamienia, nazywano czasem marmurem. Możliwe jednak, że obok wapienia, w mniejszych ilościach wydobywano by tu rzeczywiście także marmur<sup>9</sup>.

Mapa Śląska z 1736, z atlasu Homanna<sup>10</sup>, przedstawia interesujące nas miejsce jako „*Marm Bruch*” czyli niemiecki skrót od określenia kamieniołomu marmuru. Zaznaczony jest tuż przy drodze do Świdnicy, po jej południowej stronie.

Funkcjonowanie kamieniołomu z drugiej połowy XVIII wieku dokumentują spisy ekonomiczne z jego działalności. Wśród nich znajduje się też plan obiektu wykonany w roku 1794<sup>11</sup>. Według niego, teren wydobywania (dzisiejszy staw "Warszawianka") znajdował się w widelkach między główną drogą do Świdnicy na północy i drogą doliny Szczawnika na południu. Przy rozdrożu, na południowy zachód od wyrobisk stał gościniec oraz kilkanaście stodół. Był tam też staw - być może dawne zalane złoża. Wyrobiska były dwa; „przednie” o planie zbliżonym do koła o średnicy około 15 metrów i „tylne” na planie owalu około 50 na 25 metrów. W ich obrębie znajdowały się rampy i kołowroty. Wokół umiejscowiono cztery hałdy, trzy miejsca na węgiel, trzy piece do wypalania wapienia oraz budynki, zwane „*Kalckhaus*” i „*Kalckbaude*”, czyli prawdopodobnie pomieszczenia gospodarcze, związane z wydobywaniem. Kolejny plan z roku 1801 pokazuje podobną sytuację, ale z innym umiejscowieniem kołowrotów, nowymi hałdami i szkicem nowej drogi do Świdnicy, na południe od kamieniołomu.

Warto przytoczyć jeszcze nie do końca ścisły, ale ciekawy opis tego miejsca, dokonany przez późniejszego prezydenta Stanów Zjednoczonych J.Q. Adamsa, w czasie jego podróży po Śląsku, w roku 1800. Przedstawia on swoje wrażenia w ten sposób: „Kiedy przejeżdżaliśmy przez Świebodzice, zatrzymaliśmy się i ja zszedłem do glinianego dołu przy drodze, głębokiego może na sto dwadzieścia stóp. Dawniej był tu kamieniołom, z którego wydobywano marmur, obecnie jest wyczerpany. Widzieliśmy jeden piec, w którym wypalali wapień na wolnym powietrzu, rodzaj kotła wpuszczonego w ziemię; kładą tam najpierw warstwę węgla, potem warstwę kamieni i podtrzymują palenie przez całe lato. Na dnie dołu widać było małe kałuże, z których kilku robotników pompowało wodę. Na górze stała maszyna, taka jakiej używają pod budynkami Adelphi [w Londynie - przyp. aut.] w tym celu. Widzieliśmy duży blok marmuru wydobyty dawniej z kamieniołomu, był to niebieskawy kamień, z bardzo małą domieszką białego, prawdopodobnie marmuru najpospolitszego gatunku. Pracowano tu około 30 lat.”<sup>12</sup>

W końcu XIX wieku wyrobiska przekształcono w teren parkowy i taką funkcję pełnił do dzisiaj<sup>13</sup>.

## 11. Drogi i ciągi komunikacyjne

Samo powstanie Świebodzic nie byłoby zapewne możliwe bez szlaków komunikacyjnych, na których z zostały lokowane. W średniowieczu, ale także w okresie nowożytnym, najważniejszym z nich był trakt Świdnica – Bolków jako część dłuższej trasy z Wrocławia przez Lubawkę i Jaroměř do Pragi. Na lokalnym odcinku łączył Świebodzice z Mokrzeszowem na wschodzie i Dobromierzem na północnym zachodzie. Inne szlaki które istniały w

okolicy, prawdopodobnie już od wczesnego średniowiecza<sup>14</sup>, to drogi: ze Świdnicy wzdłuż Pełcznicy, przez Pogórze Wałbrzyskie okolice zamków Nowy Dwór i Radosno i dalej do Broumova w Czechach i kolejny z przedpola Sudetów, wzdłuż zamków granicznych – doliną Czyżynki przez Cisy, potem warownię w Czarnym Borze, koło zamku Konradów do Mioszowa<sup>15</sup>.

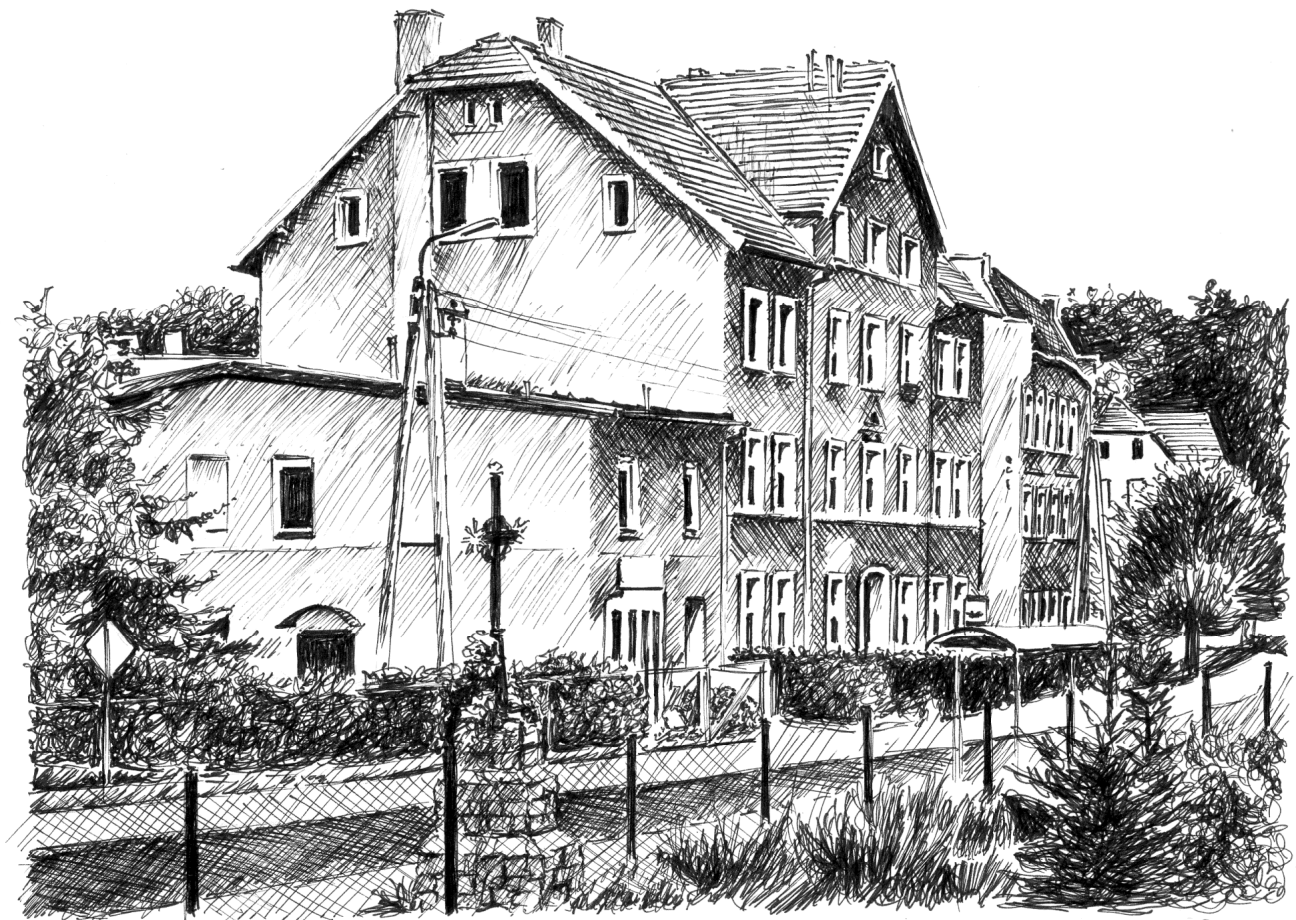
Do lokalnych szlaków, związanych już z funkcjonowaniem miasta, należy zaliczyć drogę przez Ciernie i Olszany do Strzegomia, czy drogę doliną potoku Szczawnik do Lubiechowa i dalej, w stronę Szczawna. Drogi wzdłuż rzeki Pełcznicy łączyły z miastem najbliższe wsie - Pełcznicę i Ciernie, gdzie trakt tworzył dwie nitki po obu stronach nurtu wody.

Przez samo miasto przebiegały dwa główne ciągi komunikacyjne, schodzące się w wąskim gardle bramy Świdnickiej. Mapa z lat 30. XVIII wieku z atlasu Homanna<sup>16</sup>, mapa wojenna C.F. Wredego<sup>17</sup> i rycina Wernera<sup>18</sup> z połowy tegoż stulecia pokazują układ dróg w mieście i okolicy. Od wschodu do miasta biegł wspomniany szlak ze Świdnicy przez Mokreszów. Od południa - mijał kamieniołom wapienia, a za nim rozgałęział się tworząc dwie równoległe drogi Przedmieścia Świdnickiego dochodzące do placu przed bramą miejską. Za kamieniołomem, ze szlakiem świdnickim łączyła się droga doliny Szczawnika, do młyna i dalej do Lubiechowa, mija-

jąca wapiennik od północy. Od południa natomiast przebiegała grzbietem pogórza droga z Wałbrzycha. Przypuszczalnie zyskała na znaczeniu kosztem szlaku doliną Szczawnika dopiero w XVIII wieku, wraz ze wzrostem znaczenia Wałbrzycha jako ośrodka produkcji tkackiej, a później także górniczej. Niemal prostopadle od południa łączyła się z drogami wschodnimi na placu przed Bramą Świdnicką.

Przez obręb murów od Bramy Świdnickiej przebiegały równoległe dwa główne ciągi komunikacyjne. Południowy, do Bramy Bolkowskiej, w linii szlaku Wrocław - Praga i północny do Bramy Strzegomskiej i dalej do tegoż miasta. Łączyły je dwie poprzeczne uliczki oraz plac rynkowy. Na osi wschód - zachód przebiegały jeszcze dwie mniej istotne ścieżki poza murami, które dopiero w XIX wieku przekształciły się w ulice. Ważniejsza z nich była zapewne północna, z racji obecności przy niej nielicznej wprawdzie zabudowy. Analogiczna droga wzdłuż muru zamykała pierścień wokół centrum od zachodu, łącząc Przedmieścia Bolkowskie i Strzegomskie.

Szlak praski wychodząc z Bramy Bolkowskiej, biegł na zachód przez przedmieście, mijając szpital, do mostu na Pełcznicy. Kilkaset metrów za miastem rozgałęział się - jedna część prowadziła na północny zachód, przez Dobromierz do Bolkowa, druga na południowy zachód, przez Cieszów i Bogaczowice do Kamiennej Góry<sup>19</sup>.



JAN PALICHLEB

Trakt strzegomski tuż za Bramą Strzegomską skręcał na północ, biegł przedmieściem, do rzeki Pełcznicy i wzdłuż niej przez Ciernie. W okolicy wiejskiego kościoła odbijał w stronę Strzegomia mijając jeszcze po drodze Olszany.

### Przypisy:

D. Wojtucki, *Publiczne miejsca straceń na Dolnym Śląsku od XV do połowy XIX wieku*, Katowice 2009, s. 448.

<sup>2</sup> J.F.E. Würffel, *dz. cyt.*, s. 22.

<sup>3</sup> F. A. Scheffler, *dz. cyt.*

<sup>4</sup> D. Wojtucki, *dz. cyt.*, 449.

<sup>5</sup> J.F.E. Würffel, *dz. cyt.*, s. 11.

<sup>6</sup> F. Kühn, *dz. cyt.*

<sup>7</sup> J.G.V. Spanniger, J. Tscherning, *dz. cyt.*

<sup>8</sup> *Studium historyczno urbanistyczne...*, t.2, s. 102.

<sup>9</sup> Warto zauważyć, że w dawnym kościele ewangelickim, obecnie pw. św. Piotra i Pawła znajduje się chrzcielnica wykonana z tzw. „świebodzickiego alabastru”.

<sup>10</sup> M. Schubarth, *dz. cyt.*

<sup>11</sup> Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Archiwum Hochbergów, sygn. I Arch. nr 5277 (*Ein Vermächtnis für Freiburger Kalckbrucher*).

<sup>12</sup> John Quincy Adams, *Listy o Śląsku*, przeł. Maria Kolbuszewska, Warszawa - Wrocław 1992, s.81.

<sup>13</sup> *Studium historyczno urbanistyczne...*, t. 2, s. 102.

<sup>14</sup> K. Jaworski, *Grody w Sudetach...*, s. 119.

<sup>15</sup> A. Boguszewicz, *dz. cyt.*,..., s. 41-42.

<sup>16</sup> M. Schubarth, *dz. cyt.*

<sup>17</sup> C. F. Wrede, *dz. cyt.*

<sup>18</sup> F. B. Werner, *Freyburg (1754)*...

<sup>19</sup> Przedmieście Bolkowskie było także zwane Kamiennogórskim.

Tabela 3. Nazwy ulic.

(Źródło: opracowanie własne).

Nazwa ulicy u Wenera (poł. XVIII w.)	Nazwa ulicy z planu von Grasa (1774).	Nazwa ulicy obecnie.
Bolkowska (Bolkenhaynische Gasse)	Górna (Ober Gasse)	Sienkiewicza
Strzegomska (Striegauische Gasse)	Strzegomska (Striegauer Gasse)	Prusa
Kościelna (Kirch Gasse)	Świdnicka (Schweidnitz Gasse)	Kopernika.
Zamkowa (Burg Gasse)	Zamkowa (Burg Gasse)	Żeromskiego.
Szkolna (Schul Gasse)	Szkolna (Schul Gasse)	Słowackiego.
Piekarska (Becker Gasse)	- (nieczytelna)	Puszkina.
- (nie podpisana)	Trakt Kamiennogórski (Landeshuter Landstrasse)	Sienkiewicza.
- (nie podpisana)	Trakt Strzegomski (Striegauer Landstrasse)	Prusa.
- (nie zaznaczona)	Wolności (Freyheit)	Żeromskiego (13-15).

## ZAKOŃCZENIE

Praca ta miała za zadanie nakreślić obraz rozwoju przestrzennego Świebodzic od ich początków, do końca XVIII wieku. Do zrealizowania tego celu posłużyła analiza adekwatnych źródeł oraz prac innych badaczy, którzy w mniejszym lub większym stopniu poruszali powyższą tematykę. Udało się zestawić różne pomoce tak, by pogłębić dotychczasową wiedzę o kształtowaniu przestrzeni miasta. Poza dziełami znanymi, którymi posługiwali się już naukowcy w tym kontekście, okazało się możliwe wykorzystanie także nowych, dotąd nieanalizowanych. Przykładem może być użycie tutaj ryciny z Zittauesches Tagebuch z unikatowym, pierwszym widokiem Świebodzic po wielkim pożarze z 1774 roku, czy niedocenianych, jak się wydaje, map, jak choćby przedstawienie Księstwa Świdnickiego z połowy XVII wieku, gdzie po raz pierwszy tak dokładnie nakreślone zostało otoczenie miasta.

Ponadto udało się wnieść nowe spojrzenie na niektóre aspekty, czego przykładem może być zestawienie ilościowej wielkości zabudowy od końca XVI do końca XVIII wieku, która umożliwiła dokładniejsze prześledzenie jej zmian, szczególnie w kontekście tła historycznego i wydarzeń stojących za tymi przekształceniami.

Praca jest również aktualizacją stanu wiedzy w poruszonym zakresie, w stosunku do starszych opracowań, jak choćby studia historyczno-urbanistyczne miasta. Przykładowo, dzięki wykorzystaniu badań Mateusza Golińskiego, można było zweryfikować część powtarzanych od pokoleń teorii o początkowych fazach rozwoju Świebodzic, które opierały się na podrabianych dokumentach.

Niestety, niemożliwe jest pełne, pewne i jasne określenie, w jaki sposób następował rozwój przestrzenny miejscowości. Mimo wykorzystania nowych źródeł i stanu badań, nie da się ustalić wielu faktów, szczególnie z czasów średniowiecza. Praca w części dotyczącej tego okresu wiąże się więc z wieloma domysłami i teoriami. Jedną z nich jest zapewne kwestia istnienia zamku. Podobnie wiarygodność części użytych pomocy, jak choćby kroniki Würffla pozostaje, z braku innych źródeł wiedzy, nieznaną i musi opierać się na ufności w słuszność jej przekazu. Kwestie te wiążą się jednak z ogólną specyfiką pracy historycznej.

Opisywany temat, choć pogłębiony i rozwinięty, nie jest na pewno jeszcze wyczerpany. Dużo mogłyby wnieść badania archeologiczne obszaru starego miasta w Świebodzicach, których, jak dotąd, wykonywano zaskakująco mało. Poza tym, ciekawych informacji mogłaby dostarczyć szersza analiza materiałów znajdujących się w Archiwum Hochbergów wrocławskiego Archiwum Państwowego. Te potencjalne źródła wymagają jednak do analizy bardzo dużych nakładów czasowych.

## Spis ilustracji

Ryc.1 Widok miasta po 1754 roku według F. B. Wenera.

Ryc. 2. Okolice Świebodzic. Fragment mapy Mattheusa Schubartha z 1736 roku.

Ryc. 3. Świebodzice po odbudowie. Fragment ryciny z Zittauesches Tagebuch z 1787 roku.

Ryc. 4. Plan miasta po pożarze z 1774 roku autorstwa Grassa.

## Spis tabel i wykresów

Tabela 1. Liczba domów w mieście według źródeł z II połowy XVIII wieku.

Wykres 2. Liczba domów w mieście i na przedmieściach według danych na lata 1599-1785.

Tabela 3. Nazwy ulic.

## Bibliografia

### Źródła

Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Archiwum Hochbergów, sygn. I Arch. nr 3786; I Arch. nr 3787 (*Privilegia der Stadt Freiburg*); sygn. I Arch. nr 5277 (*Ein Vermächtnis für Freiburger Kalckbrucher*).

*Codex Diplomaticus Silesiae*, red. C. Grünhagen, t. 7, Breslau 1886.

Endler F. G., *Freiburg*, Breslau 1798.

Förster G., *Plan von der Stadt Freiburg*, [w:] *Świebodzice. Zarys monografii miasta*, red. K. Matwijowski, Wrocław-Świebodzice 2001.

Förster G., *Plan von der Stadt Freiburg*, [w:] *Świebodzice. Zarys monografii miasta*, red. K. Matwijowski, Wrocław-Świebodzice 2001.

*Freyburg in Schlesien*, [w:] *Zittauesches Tagebuch*, Zittau 1787.

Grass, *Plan von der Stadt Freyburg*, 1774, „Heimatkalender des Kreises Schweidnitz“, 1940.

John Quincy Adams, *Listy o Śląsku*, przeł. Maria Kolbuszewska, Warszawa-Wrocław 1992.

*Księga Henrykowska*, przeł. R. Grodecki, Wrocław 1949.

Kühn F., *Ducatus Silesiae Suidnicensis Authore Friderico Khunovio*, [w:] *Atlantis Cosmographici Variorum Autorum a Machnizkiis collecti*, t. 7, 1737.

Naso I. E., *Phoenix redivivus, ducatum Svidnicensis [et] Javroviensis : Der wiederlebendige Phoenix Der Beyden Fürstenthümer Schweidnitz und Jauer*, Bresslau 1667.

Scheffler F. A., *Freiburg*, Gabinet Grafiki Muzeum Narodowego, sygn. VII 10904.

Schubarth M., *Principatus Silesiae Schwidnicensis* [w:] *Atlas Silesiae Id Est Ducatus Silesiae Generaliter Quatuor Mappis Nec Non Specialiter*

XVI *Mappis Tot Principatus Repraesentantibus Geographice Exhibitus*, Norimbergae 1750.

Spanniger J.G.V., Tscherrning J., [Mapa terenu Książa i graniczących z nim majątków okolicznych], [w:] *Atlantis Cosmographici Variorum Autorum a Machnizkiis collecti*, t. 5, 1737.

Tittel F. A., *Freyburg in Schlesien*, Hirschberg 1822.

Werner F. B., *Freyberg*, [w:] *Scenographia urbium Silesiae*, Nürnberg 1738.

Werner F. B., *Freyburg, 1754 - 66.*, [w:] Bartsch, E. T. H., *Urkundliche Chronik der Familie Bartsch zu Striegau, Liegnitz, Jauer, Freiburg u.a. unter Berücksichtigung einiger verschwägerter Familien von den ältesten Zeiten bis zum Jahre 1899*, Loschwitz: 1899/1900.

Werner F. B., *Schlesische Bethäuser 1748-1752*, Hildesheim 1989.

Wrede C. F., *Krieges-Cardé von Schlesien 1747-1753*, München 1992.

## Literatura

Bartsch, E. T. H., *Urkundliche Chronik der Familie Bartsch zu Striegau, Liegnitz, Jauer, Freiburg u.a. unter Berücksichtigung einiger verschwägerter Familien von den ältesten Zeiten bis zum Jahre 1899*, Loschwitz 1899/1900.

Bogacz T., *Środowisko geograficzne Świebodzic i okolicy*, [w:] *Świebodzice. Zarys monografii miasta*, red. K. Matwijowski, Wrocław-Świebodzice 2001.

Bogucka M., Samsonowicz H., *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986.

Boguszewicz A., *Corona Silesiae: zamki Piastów fürstenberskich na południowym pograniczu księstwa jaworskiego, świdnickiego i ziebickiego do połowy XIV wieku*, Wrocław 2010.

Eysymontt J., Eysymontt R., *Rozwój przestrzenny. Architektura - sztuka*, [w:] *Świebodzice. Zarys monografii miasta*, red. K. Matwijowski, Wrocław-Świebodzice 2001.

Eysymontt J., *Studium historyczno urbanistyczne miasta Świebodzice*, Wrocław 1961.

Eysymontt R., *Kod genetyczny miasta: średniowieczne miasta lokacyjne Dolnego Śląska na tle urbanistyki europejskiej*, Wrocław 2009.

Faryna-Paszkiwicz H., Omilanowska M., Pasieczny R., *Atlas zabytków architektury w Polsce*, Warszawa 2001.

*Freiburger Amts Boten*, Freiburg 1854.

Goliński M., *Co się stało w 1355 r. w księstwie świdnickim (w kwestii własności i funkcji zamków)*, [w:] *Studia z historii średniowiecza*, red. M. Goliński, Wrocław 2003.

Goliński M., *Miasta a polityka gospodarcza Henryka IV Probusa*, [w:] *Śląsk w czasach Henryka*

*IV Prawego, Wratislavia Antiqua*, t. 8, red. K. Wachowski, Wrocław 2005.

Goliński M., *Świebodzice w średniowieczu* [w:] *Świebodzice. Zarys monografii miasta*, red. K. Matwijowski, Wrocław-Świebodzice 2001.

Jaworska Z., Jaworski K., *Zamek w Świebodzicach*, „Karkonosz. Sudeckie Materiały Krajoznawcze”, nr 1 (8) /1993.

Jaworski K., *Grody w Sudetach (VIII-X w.)*, Wrocław 2005.

Jaworski K., *Świdnica i okolice w pradziejach i wczesnym średniowieczu*, [w:] *Świdnica. Zarys monografii miasta*, red. W. Korta, Wrocław-Świdnica 1995.

Knie J. G., *Alphabetisch-statistisch-topographische Uebersicht der Dörfer, Flecken, Städte und andern Orte der Königl. Preuß. Provinz Schlesien*, Breslau 1845.

Kotelko S., *W średniowieczu — od początków miasta do 1526 r.*, [w:] *Świdnica. Zarys monografii miasta*, red. W. Korta, Wrocław-Świdnica 1995.

Krenkel A., *Miasto Fryburg na Śląsku i jego stosunek do podstawowej władzy w okresie poprzedzającym czasy pruskie*, Freiburg 1922, „Świebodzice. Dzieje miasta” nr 7/8 2006 (105), Świebodzice 2006.

Książek M., *Zarys budowy miast średniowiecznych w Polsce do końca XV wieku*, Kraków 1992.

Küchenmeister, F.A., *Geschichtliche Nachrichten von den Kirchen und Schulen der Stadt Freiburg, so wie der Dorfschaften Zirlau, Pölsnitz, Ober-, Nieder Kunzendorf und Fröhlichsdorf mit Zeisberg. Eine Denkschrift für die evangelische Kirchengemeinde zu Freiburg bei der ersten hundertjährigen Jubelfeier der wiedererlangten freien Religionsübung am 2. Adventsonntage 1841*, Schweidnitz 1841.

Lutsch H., *Die Kunstdenkmäler der Landkreise des Reg.-Bezirks Breslau*, t. 2, Breslau 1889.

Pudełko J., *Zagadnienie wielkości powierzchni średniowiecznych miast Śląska*, Wrocław, 1967.

Ślodziak J., *Historia planowania i budowy miast*, Opole 2012.

*Studium historyczno urbanistyczne miasta Świebodzice*, red. T. Bandurska, J. Eysymontt, t. 1 - 8, Wrocław 1991.

Wąs G., *Dzieje Śląska od 1526 do 1806 roku*, [w:] *Historia Śląska*, red. M. Czapliński, Wrocław 2007.

Wilczyńska-Koper W., Eysymontt R., *Urbanistyka i architektura miasta*, [w:] *Strzegom zarys monografii miasta i regionu*, red. K. Matwijowski, Wrocław-Strzegom 1998.

Wojtucki D., *Publiczne miejsca straceń na Dolnym Śląsku od XV do połowy XIX wieku*, Katowice 2009.

Würffel J.F.E., *Chronik der Stadt Freiburg i. Schl.*, przeł. A. Rubnikowicz, Świebodzice 2010.

*Zabytki sztuki w Polsce. Śląsk*, red. S. Brzeziński, C. Nielsen, G. Grajewski, D. Popp, Warszawa 2006.

Ziątkowski L., *Miasto w latach 1509 - 1740*, [w:] *Świebodzice. Zarys monografii miasta*, red. K. Matwijowski, Wrocław-Świebodzice 2001.

Ziątkowski L., *W państwie pruskim (1740 - 1806)*, [w:] *Świebodzice. Zarys monografii miasta*, red. K. Matwijowski, Wrocław-Świebodzice 2001.

Zimmermann F. A., *Beyträge zur Beschreibung von Schlesien*, t. 5, Brieg 1785.

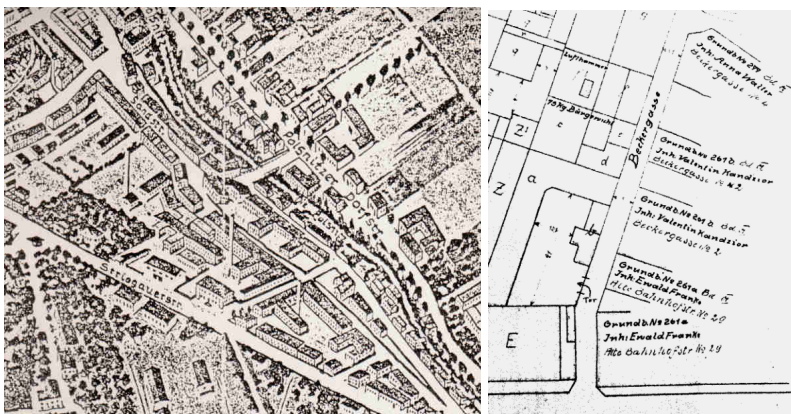
Żerelik R. *Dzieje polityczne Strzegomia i ziemi strzegomskiej (na tle dziejów księstwa świdnicko-jaworskiego)*, [w:] *Strzegom zarys monografii miasta i regionu*, red. K. Matwijowski., Wrocław-Strzegom 1998.

Żerelik R., *Dzieje Śląska do 1526 r.*, [w:] *Historia Śląska*, red. M. Czapliński, Wrocław 2007.

Maria Palichleb

### Tragedia w Zaulku Beckera

Tytułowe miejsce w naszym mieście funkcjonuje już tylko na starych planach, z okresu międzywojennego lub w świadomości niektórych mieszkańców pobliskich ulic: Strzegomskiej i Piaskowej. Prostopadły łącznik między nimi tworzyła krótka uliczka, przy której stały tylko dwa budynki. Adressbuch z



1932 roku podaje właściciele ich: dom nr 2 należał do Valentina Kandziory, a nr 4 – Amny Walter z domu Kehsmann. Zabudowania te zostały rozebrane po przejściu terenu w drugiej połowie lat 60- przez rozbudowujący się zakład Mera-Refa.

Odeszła w niepamięć dawna nazwa, poświęcona twórcy przemysłu zegarmistrzowskiego. Nasuwa się refleksja: dlaczego wybrano taką małą, drugorzędną uliczkę, nadając jej nazwę pierwszego potentata tego przemysłu? Być może, ze względu na lokalizację (w pobliżu jego zakładu i niedaleko domu Beckerów przy ob. ul. Łącznej)? Dla pryncypialnych ulic były zarezerwowane nazwiska władców i polityków (Wilhelmstrasse, Friedrichstrasse, Hindenburgplatz). Chociaż nie zawsze było to regułą, bo obecna ulica Krótka upamiętniała „żelaznego kanclerza” – Ottona Bismarcka.

W Zaulku Beckera, pod numerem 2, rozegrał się wielki dramat, bliżej nam nieznany. Możemy się tylko domyślać, jakie były jego okoliczności. W archiwalnej księdze zgonów z 1922 roku pod numerami 169, 170, 171 zanotowano następujące informacje: 10 grudnia zmarło w jednym z mieszkań troje dzieci. Hildegard Köhler – lat 6 (ur. w 1916 r. w Raszkowie, pow. Nowa Ruda), Fritz Köhler – lat 3 (ur. we Freiburgu w 1919 r.) i Luiza Köhler – 1 rok (ur. we Freiburgu w 1921 roku). Tragedia ta wydarzyła się w grudniową niedzielę. Nie znamy jej okoliczności... Być może istniejące wtedy od 80 lat czasopismo „Freiburger Bote” zamieściło jakąś informację? Niecodziennie przecież jednego dnia umiera troje dzieci. Możemy wysuwać różne hipotezy. Czy mógł to być pożar domu? A może podstępny tlenek węgla – czad, który ulatniał się z wadliwych przewodów kominowych lub niewłaściwie funkcjonującego pieca? Dziś już nie poznamy prawdziwej przyczyny. Zastanawiające jest, dlaczego ofiarami stały się tylko dzieci? Czy to oznacza, że rodziców nie było wtedy w domu? Dlaczego ta trójka była pozbawiona opieki dorosłych? Najstarsza dziewczynka, Hildegard, miała zaledwie 6 lat. Czy opiekowała się trzyletnim bratem Fritzem i roczną siostrzyczką Luizą?

Trudno wyobrazić sobie uczucia rodziców odchodzących od zmysłów, czyniących sobie wyrzuty, odpowiedzialnych za śmierć dzieci. Spróbujmy zastanowić się, dlaczego w mieszkaniu tym nie było matki albo ojca? Czy musieli wyjść z domu? Czy oboje pracowali (może była to nocna zmiana)? Jeśli pozostawiliby swoje potomstwo bez opieki – wykazaliby się brakiem elementarnej odpowiedzialności. Istnieje jeszcze inna ewentualność: któryś z rodziców może chorował i wymagał pomocy lekarskiej w jednym ze szpitali w mieście? Być może, powierzono dzieci opiece babci? Ta była z nimi jakiś czas i powróciła do swojego domu, pozostawiając śpiące wnuczeta, uznając, że są bezpieczne? Wtedy problem winy dotyczyłby trzech osób. Informacja o tym wydarzeniu została przekazana miejscowemu Urzędowi Stanu Cywilnego przez posterunek policji dwa dni później, we wtorek. To nie był koniec nieszczęść, jakie spadły na rodzinę Köhlerów. Po upływie pół roku, 29 maja (we wtorek) 1923 roku zmarła Emilia Köhler z domu Kuhnt, w wieku 39 lat, urodzona w Cierniach. Ponieważ informację tę (podobnie jak poprzednią) przekazał posterunek policji – można przypuszczać, że nie była to śmierć naturalna. Pojawia się w urzędowym zapisie, że będzie badana przyczyna zgonu. Być może nie mogła żyć ze świadomością, że ponosi odpowiedzialność za śmierć trojga dzieci i popełniła samobójstwo?

W archiwalnych rejestrach cmentarnych nie figuruje trójka zmarłych dzieci ani ich matka. Jest



tylko jedno wytłumaczenie tego faktu: wprawdzie byli oni mieszkańcami naszego miasta, ale matka ich urodziła się w Cierniach. W adressbuchu z 1932 roku (po upływie 10 lat od tej tragedii) znajdujemy w tej wsi kilka osób o nazwisku Kuhnt: Anna – reńcistka, nr 170; Oskar – robotnik kolejowy, nr 47; Paul – mechanik, nr 137. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że wymieni powyżej, mogli być spokrewnieni z Emilią Kuhnt – Köhler. Dzieci i ich matka mogły zostać pochowane na jednym z cmentarzy w Cierniach.

Najstarsza córka Köhlerów, Hildegard, urodziła się w Raszkowie. Może młodzi małżonkowie najpierw tam mieszkali? Mogli przenieść się do Freiburga przed 1919 rokiem, w którym przyszło na świat dwoje dzieci: Fritz i Emilia Luiza. Emilia Köhler została matką Hildegard w wieku 32 lat. W archiwalnej księdze zgonów odnotowano, że była robotnicą. Czy pracowała w pobliskiej przędzalni? Jej mąż Johann Franz Köhler figuruje 10 lat później jako mieszkaniec Pełcznicy (czesacz) – więc zapewne pracował w przemyśle lniarskim. Być może, nie mógł dłużej mieszkać w miejscu, które wciąż przypominało mu wielką rodzinną tragedię i przeprowadził się do Pełcznicy? Dziś jest już niemożliwe ustalenie domu, w którym mieszkał, bo numeracja zmieniła się.

Jak ułożyło się jego dalsze życie, po tak traumatycznych przeżyciach? Stracił przecież najbliższe osoby. Nie wiemy, czy Köhlerowie mieli więcej dzieci. A może archiwum akt policyjnych dostarczyłoby jednoznacznej odpowiedzi – bo przedstawiona tu sytuacja została zaledwie naszkicowana. Z kolejnego adressbucha wynika, że dom nr 2 w Zaułku Beckera zamieszkiwało kilkanaście osób: Anna Franz, August Franz, Erna Gärtner, Margaret Jakünsky, Hildegard Kandzior, Walentin Kandzior, Walter Knersch, Max Kubitzley, Walter Mörius, Adolf Neumann, Paul Rasper, Richard Rohner, Margarete Wolff.

Nasuwa się taka refleksja: - gdyby tego dnia dzieci znalazły się w innym mieszkaniu, pod opieką którejś z sąsiadek – miałyby szansę przeżyć, uczęszczać do szkół, zdobyć zawód – a przede wszystkim cieszyć się szczęściem rodzinnym, bo i Emilii rola matki dostarczała zapewne wiele radości.

Upłynęły 94 lata od dramatu w Zaułku Beckera, który może przykuwać naszą uwagę, intrygować wieloma niedopowiedzeniami...

P.S. W archiwalnym rejestrze cmentarnym<sup>1</sup> figuruje Herbert Köhler (ur. 16 II 1923 r., zmarły 16 V 1923 r.). Zakładając, że trzymiesięczne maleństwo było z „tych” Köhlerów – i dzieckiem Emilii i Johanna Franza – przyszłoby na świat 3 miesiące po tragedii. Jego śmierć 16 maja – może tworzyć nowe okoliczności związane z kresem życia Emilii. Jednak tej tezy również nie da się udowodnić. Dlatego, podob-

nie jak poprzednie, pozostanie w kręgu domysłów i hipotez. Przytoczenie tej historii ma wymiar uniwersalny, bo bez względu na epokę i nację, w której żyją ludzie, los nie szczędzi im dramatycznych doświadczeń.

Zdjęcie 1 – przedwojenny plan Freiburga

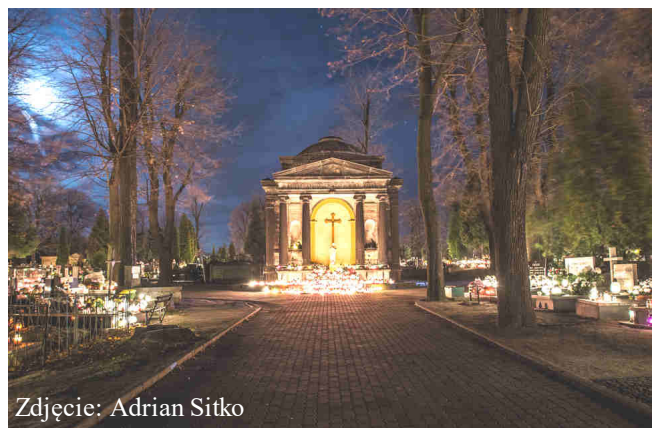
Zdjęcie nr 2 – plan miasta – ze zbiorów Marka Mikołajczaka

<sup>1</sup> APWr, O/Kamieniec Żąbkowski, AMŚ, Friedhofs-Register, April 1919, sygn. 1/5

## Cmentarz

ul. Wałbrzyska (przedruk)

Jeszcze w pierwszej połowie XIX wieku, w Świebodzicach istniały dwa nieduże cmentarze usytuowane w pobliżu centrum miasta: przy kościele parafialnym p.w. św. Mikołaja i przy szpitalu. W latach 40- XIX wieku, zgodnie z nowym rozporządzeniem, które zabraniało pochówku w pobliżu siedzib ludzkich, wytyczono nowe miejsce na cmentarz. Usytuowano go przy drodze wylotowej w kierunku Wałbrzycha. Otwarcie i poświęcenie nowego cmentarza nastąpiło w 1848 roku. W roku 1899 miasto dokupiło trzy parcele graniczące z cmentarzem, od wschodu i od południa, w celu jego powiększenia. Początkowo prawdopodobnie, przyłączono dwie parcele od wschodu, a potem kolejną, trzecią, od południa. Cmentarz, na planie przypominającym literę „L”, zajmuje lekko pofałdowany teren, usytuowany pomiędzy ulicami: Wałbrzyską (od zachodu), Browarową (od wschodu) i Marii Skłodowskiej-Curie (od południa). Od północy cmentarz graniczy z dawną posiadłością Roberta Seidla, obecnie Dom Pomocy Społecznej dla Dzieci. Teren cmentarza otacza wysoki, kamienny mur, w części zbudowany z regularnych ciosów, w części z kamienia polnego. W murze znajdują się trzy wejścia: od ulicy Wałbrzyskiej, M. Skłodowskiej-Curie i Browarowej, są to dwuskrzydłowe, metalowe kute bramy i furtki. W obrębie cmentarza znajdują się dwa wewnętrzne mury, które dzielą cały teren na trzy części. Są to dawne zewnętrzne mury, które w miarę powiększania cmentarza o kolejne parcele, nie zostały wyburzone. Najstarsza część cmentarza, założona jest na planie



Zdjęcie: Adrian Sitko

prostokąta, który został podzielony na cztery równe pola, za pomocą dwóch alei krzyżujących się pod kątem prostym. Aleje zostały obsadzone klonami i lipami, a na skrzyżowaniu alei, w centrum cmentarza wybudowany został grobowiec rodziny Ernesta Heinricha Kramsty (E.H. Kramsta zmarł 1.06.1845 roku). Jest to budowla centralna, oparta na planie krzyża greckiego, zwieńczona kopułą krytą blachą miedzianą (*niestety, kilka lat temu, blacha została zdarta przez złodziei – ewidentna wina administratora cmentarza, bo nie dopilnował obiektu za który odpowiada – i do dziś dnia szkoda nie została naprawiona, chociaż zabytek niszczyje – przyp. red.*), wybudowana z regularnych ciosów piaskowca. Poszczególne elewacje dzielone są pilastrami, na których wspiera się belkowanie z trójkątnym tympanonem. Elewacja frontowa, w której znajduje się wejście do wnętrza grobowca, opracowana jest bardziej okazale. Otwór wejściowy zamknięty jest łukiem pełnym (obecnie wejście zamurowane) i poprzedzony portykiem. Na czterech kolumnach, o kanelowanych trzonach i jońskich głowicach, rozpięte są łuki arkad, całość zwieńczona jest trójkątnym tympanonem z krzyżem ustawionym na szczycie tympanonu. Na gzymsie znajduje się napis: ERBBE GRAEBNIS DER FAMILIE H. KRAMSTA.

Przy murze oddzielającym cmentarz od posiadłości R. Seidla, właściwie częściowo na tej posesji, na końcu alei, odchodzącej od grobowca rodziny Kramstów, wybudowano kaplicę cmentarną. Kaplica ta została wybudowana według projektu z 1935 roku. Założona została na planie prostokąta, z prostokątnym aneksem przy elewacji tylnej i ryzalitem od frontu (ryzalit niższy od kaplicy). Wybudowana z cegły, tynkowana, dach dwuspadowy o małym nachyleniu połaci, kryty papą; nad ryzalitem od frontu dach osobny, analogiczny. Otwór wejściowy duży, prostokątny, drzwi dwuskrzydłowe, kasetonowe. Wejście poprzedzone jest portykiem: na kolumnach i pilastrach o kanelowanych trzonach spoczywa trójkątny tympanon. Analogiczny wieńczy elewację frontową zasadniczej bryły kaplicy. Elewacje boczne dzielone są pilastrami i przeprute wysokimi, wąskimi oknami. Wnętrze jednoprzestrzenne, z półkolistą apsydą, nakryte stropem kasetonowym. Przy wejściu drewniana empora organowa, na którą prowadzą drewniane, jednobiegowe schody.

Druga, starsza kaplica, wybudowana w 3 ćw. XIX wieku, usytuowana jest w rogu cmentarza również przy murze oddzielającym cmentarz od posiadłości R. Seidla. Kaplica murowana, tynkowana,



Zdjęcie: Adam Rubnikowicz

założona na planie prostokąta, z ryzalitem bocznym, w elewacji od strony cmentarza. Dach kombinowany, dwuspadowy o małym nachyleniu połaci i płaski. Partia ryzalitowana mieści wejście do wnętrza kaplicy; drzwi dwuskrzydłowe, kasetonowe, kasetony dekorowane rozetami. Przed wejściem portyk: na dwóch kolumnach o kanelowanych trzonach i dwóch filarach, wspiera się belkowanie i trójkątny tympanon. Elewacja dekorowana jest boniowaniem. Obok ryzalitu trójosiowa partia, okna prostokątne, częściowo



Zdjęcie: Adrian Sitko

zamurowane, flankowane pilastrami. Okna dzielone są ukośnymi listwami na mniejsze pola. Wnętrze pierwotnie nakryte było kasetonowym stropem (*bardzo zniszczony, zachowany fragmentarycznie*). Obecnie wnętrze kaplicy jest bardzo zniszczone, poprzedzielane późniejszymi ściankami działowymi, wykorzystywane jako magazyn. Przy alei odchodzącej od grobowca rodziny Kramstów do kaplicy z 1935 roku, postawiono nagrobek poległym w wojnie austriacko-pruskiej 1866 r. Jest to obelisk z piaskowca, ustawiony na cokole z piaskowca. Wokół nagrobka metalowy, kuty płot. Na cokole wykuto napis: DEN HIER RUHENDEN KRIEGERN AUS DEM JAHRE 1866, na bocznych ścianach cokołu nazwiska poległych, napis na tylnej ścianie został stłuczony, jest nieczytelny. Na obelisku dekoracja: wieniec, gałązka palmowa i szpada.

W najstarszej części cmentarza, oprócz dwóch alei dzielących teren na cztery pola, wprowadzono dodatkowe aleje obiegające cmentarz wzdłuż murów. Alejki te są węższe od alei głównych i obsadzone drzewami tylko z jednej strony (dęby i klony). Poszczególne groby usytuowano w jednym rzędzie, wzdłuż muru i w wielu równoległych względem siebie rzędach na czterech wewnętrznych polach. Na polu najbliższym wejścia głównego, z lewej strony,

występuje pewna nieregularność w sposobie usytuowania grobów, występuje tu też dodatkowe zadrzewienie, w postaci luźnych nasadzeń: brzoza, świerk srebrzysty (uschnięty) i krzewy. W obrębie tego pola zachował się bardzo interesujący XX wieczny nagrobek dr. Adolfa Waldmanna (12.10.1858 – 5.09.1899), i jego żony Heleny (20.05.1866 – 23.08.1936). Jest to nagrobek w formie obelisku z czarnego marmuru, z pełnoplastyczna postacią kobiety. Wokół zachowało się metalowe ogrodzenie. W najstarszej części cmentarza nie zachowały się XIX wieczne nagrobki. Zostały po nich metalowe ogrodzenia i w pojedynczych przypadkach płyty epitafijne na murach otaczających cmentarz, przy czym stare inskrypcje zostały młotkowane, a na ich miejsce wprowadzono nowe.



Zdjęcie: Adam Rubnikowicz

Od wschodu, do najstarszej części cmentarza przylega przyłączona w latach późniejszych partia cmentarza. Założona również na planie prostokąta, który rozdzielony jest na dwa pola, aleją wysadzaną z obu stron lipami i klonami. W murze okalającym najstarszą część cmentarza, od wschodu wybito otwór i przedłużono aleję, która tym samym przechodzi przez cały cmentarz łącząc dwie bramy: w murze od ulicy Wałbrzyskiej i Browarowej. W tej części cmentarza też wprowadzono dodatkowe aleje wzdłuż murów, obsadzając je z jednej strony drzewami: lipy i klony. Każde z dwóch pól dzielone jest na cztery mniejsze wąskimi alejkami, ale nie są one obsadzone drzewami. Groby usytuowano w jednym rzędzie wzdłuż muru i w rzędach równoległych względem siebie, w polach wewnętrznych. Przy murze graniczącym z dawną posiadłością R. Seidla, zachowały się XIX wieczne nagrobki: oprawę dla płyt inskrypcyjnych (stare napisy zostały stłuczone i zastąpione nowymi) stanowią kolumny dźwigające belkowanie. Przy murze oddzielającym cmentarz od ulicy Browarowej zachowało się kilka starych płyt inskrypcyjnych i metalowe ogrodzenia, w tym nagrobki rodzin: Thomasa Seidla i Eduarda Tirraikego. Płyty te są wmurowane w mur cmentarny, a obok nich znajdują się nagrobki współczesne, z lat 70-. Również w tej części cmentarza, przy murze od zachodu znajduje się duży nagrobek rodziny Gustava Beckera. Są to trzy płyty epitafijne wmurowane w cmentarny mur i odpowiadające im trzy płyty nagrobne ustawione na ziemi (zachowały się tylko dwie płyty nagrobne). Płyty proste, w skromnej oprawie architektonicznej, środkowa poświęcona Gustawowi Beckerowi (2.05.1819 – 14.09.1885) i jego żonie Luisie Seelig (14.09.1822 – 24.04.1909), dwie boczne - członkom jego rodziny.

Z ulicą Marii Skłodowskiej-Curie graniczy kolejna część cmentarza, najmniejsza, dostępna przez kutą metalową bramę od ulicy M. Skłodowskiej-Curie i ze starej części cmentarza, przez otwór wybity w murze. Wokół muru wytyczono aleje i obsadzono je z jednej strony drzewami. Duże pole podzielono alejkami (bez drzew) na cztery mniejsze, a pośrodku usytuowano studnię(?). Na dużym polu znajdują się pojedyncze drzewa: brzozy, dęby, klony. Groby usytuowano w jednym rzędzie wzdłuż murów i w rzędach równoległych względem siebie na polu wewnętrznym. Przy murze cmentarnym zachowały się tylko pojedyncze obramienia starych płyt epitafijnych.

Najstarsza zachowana płyta epitafijna pochodzi z 1918 roku i poświęcona jest Gerhardowi Krügerowi i Pauli Krüger z domu Kirschstein.

Cmentarz Żydowski – założony prawdopodobnie około połowy XIX wieku. Usytuowany bezpośrednio za murem cmentarza komunalnego, od południa, na niewielkim wydzielonym terenie, który klinem wchodzi pomiędzy cmentarz komunalny, a zabudowania sąsiedniej posesji. Od południa ogrodzony jest wysokim murem z regularnych młotowanych ciosów granitu, od północy ogrodzenie stanowi mur otaczający cmentarz komunalny, od wschodu cmentarz żydowski zamyka ślepa ściana budynku usytuowanego na posesji sąsiadującej z cmentarzem żydowskim i komunalnym. Cmentarz dostępny jest od ulicy Wałbrzyskiej przez dużą dwuskrzydłową metalową bramę, prawie równą szerokości cmentarza (*brama została zlikwidowana, a wejście na cmentarz żydowski można przez przejście wykute w murze oddzielającym oba cmentarze – przyp. red.*) Teren cmentarza jest zadrzewiony: dwa rzędy klonów i kasztanowców. Na cmentarzu jest niewielka ilość nagrobków i prawie wszystkie są zniszczone. Zachował się tylko jeden stary nagrobek - jest to prosta kamienna płyta z inskrypcją w języku hebrajskim. Znajduje się tu też nagrobek wykonany z lastriko, według typowego wzoru. Przypomina on o miejscu spoczynku Mosche Owsianki zm. w 1949 roku, nagrobek został prawdopodobnie postawiony w ciągu kilku ostatnich lat, jego forma nie nawiązuje do typowych nagrobków żydowskich.



Zdjęcie: Adam Rubnikowicz

## Fabryka szpagatu i powrozów

Obecnie Dolnośląska Fabryka Lin i Sznurów  
Technicznych „Defalin” ul. Towarowa 16 (przedruk)

Wytwórnia sznurka i powroziarnia „Bindfadenherstellung Seilerei” – powstała w 1911 roku, założona przez Richarda Fichnera przy dawnej Bahnweg. Fabryka produkowała liny sizalowe z przeznaczeniem dla straży pożarnych do wyposażenia statków, liny konopne. Najstarszym zabytkiem techniki jest lniarnia. Obecny zakład, to zespół niejednorodnych stylowo budynków powstałych w różnym czasie, w okresie powojennym dokonano licznych przebudów, które niejednokrotnie zatrzyły oryginalny wygląd, powstały również nowe budynki. Hala zwijalni lin, wąska, parterowa, posiadała długość 265 metrów, obecnie 160 metrów. Budynki fabryki usytuowane są w sąsiedztwie dworca kolejowego, pomiędzy torami, od których oddziela je murowane ogrodzenie, a ulicą Towarową. Elewacje budynków pokrywają tynki, detal architektoniczny wykonano z czerwonej ceglanej licówki. Przy ulicy znajduje się dwukondygnacyjny, dziesięcioosiowy budynek (administracyjno-produkcyjny), na planie prostokąta, z aneksem wejścia od południa, pokryty dwoma przenikającymi się, dwuspadowymi, papowymi dachami, środkową część fasady wieńczy trójkątny szczyt, osie okienne znaczą ceglane lizeny, a zwieńczenie ceglany fryz, wejście ujmują ceglana obudowa z trójkątnym szczytem. Od północy przylega siedmioosiowy budynek, wysunięty okap dachu wspierają drewniane kroksztyny, okna dolnej kondygnacji posiadają zmieniony kształt. Z pozostałych budynków na uwagę zasługuje budynek warsztatu (dawniej początek zwijalni).

## Dawny „Dom Mieszkański”

Obecnie Zespół Opieki Zdrowotnej  
ul. Aleje Lipowe 15 (przedruk)

Budynek z około 1910 roku, wybudowany z przeznaczeniem na Dom Mieszkański (Bürgerheim), po zakończeniu drugiej wojny światowej zajmowany przez pewien czas przez Armię Radziecką. W latach 60- adaptowany na przychodnię, z tego czasu pochodzi ko-

łownia wybudowana na podwórzu przy elewacji tylnej. Wnętrze tylko częściowo przebudowane, pierwotny układ wnętrza czytelny, nie zachował się natomiast żaden element pierwotnego wystroju. Obecnie w budynku nadal mieści się przychodnia lekarska.

Budynek wolno stojący, kalenicowy, usytuowany w pierzei północnej u zbiegu ulic Aleje Lipowe i Krótka, w linii zabudowy pierzei, w ogrodzie, murowany z cegły, tynkowany, dwutraktowy z korytarzem pośrodku, trójkondygnacyjny (kondygnacja I nisko na poziomie gruntu), dach konstrukcji drewnianej, mansardowy, kryty dachówką ceramiczną, w połączeniu dachu: od frontu, nad elewacją tylną i elewacjami bocznymi murowane facjatki, kryte dwuspadowymi ceramicznymi daszkami, nad partiami zryzalitowanymi zwieńczonymi szczytami dachy ceramiczne dwuspadowe. Budynek założony na planie prostokąta z ryzalitami środkowymi przy elewacji frontowej i tylnej. Fasada siedmioosiowa na cokole, zwieńczona gzymsem szalowanym deskami. Dwuosiowa partia elewacji (osie trzecia i czwarta od południowo-zachodniego narożnika) flankowana boniowanymi lizenami i zwieńczona trapezowym szczytem o łagodnych spływach bocznych, szczyt zwieńczony jest półokrągłym naczółkiem.

## Świebodziczanie na szczytach gór

Pan Wojciech Palichleb pasjonuje się zdobywaniem szczytów górskich, na które zabiera świebodzicki proporczyk. Tym razem, na wysokości 1760 m n.p.m. wraz z grupą „Do Góry Nogami” w Parku Narodowym Picos de Europa, w Górach Kantabryjskich na północy Hiszpanii. (Drugie zdjęcie z serii).



## „Świebodzice - Dzieje Miasta”

<http://dzieje-miasta.pl> <http://jbc.jelenia-gora.pl>

Wydawca - Adam Rubnikowicz      Korekta - Maria Palichleb      Winieta - Jan Palichleb

Współpracownicy: Jerzy Gibek, Edward Hałdaś, Bolesław Kwiatkowski, Krzysztof Jędrzejczyk, Waldemar Krynicki, Marek Mikołajczak, Adam Mroziuk, Maria Palichleb, Jan Palichleb, Tadeusz Rubnikowicz, Adrian Sitko, Róża Stolarczyk, Rafał Wietrzyński, dr Daniel Wojtucki, Maciej Zaboronek.

Podziękowania dla wszystkich, którzy udostępnili swoje zbiory.

Kontakt e-mail: adamr@pnet.pl

Przedruk możliwy po podaniu źródła.